

Antoni Łepkowski

temat:

REPRESJE WOBEC BOHATERÓW WALKI WOLNOŚCIOWEJ W GDAŃSKU W STANIE WOJENNYM

Na wstępie należy koniecznie zaznaczyć, iż represje władz komunistycznych w stanie wojennym były, zarówno co do różnorodności form, jak i co do skali i zasięgu prostą wypadkową siły oporu przeciw stanowi wojennemu, czy szerzej, przeciw systemowi komunistycznego zniewolenia i sowieckiej dominacji w danym regionie Polski. Represje te, realizowane przez SB jak i inne służby komunistyczne (prokuraturę, sądy, wojsko, milicję, służby więzienne, organy władzy państwowej, centralnej i terenowej, biura paszportowe, państwowe zakłady pracy itd.) były zatem w rejonie Trójmiasta zdecydowanie najsilniejsze, zarówno z uwagi na umiejscowienie tu właśnie władz „Solidarności”, jej znaczenie i siłę w regionie, jak i skalę oporu zarówno strajkowego, jak i prowadzonego w innych formach (zwłaszcza demonstracji ulicznych). Wystarczy wspomnieć, że na około 8000 zakładów pracy w regionie, strajkowało w związku z wprowadzeniem stanu wojennego ponad 200 zakładów, a w ponad 40 z nich wprowadzono militaryzację przedsiębiorstw. Nie bez znaczenia było także i to, że strajkiem objęte były największe zakłady pracy, o strategicznym znaczeniu i wielkiej liczbie pracowników, takie jak Port Gdański, Stocznia Gdańska i Stocznia Gdyńska.

Wszystko to miało wpływ nie tylko na intensywność represji ale także na zastosowane formy prześladowań. W regionach, w których strajki nie były tak powszechne jak w Trójmieście i nie objęły swym zasięgiem ogromnej liczby działaczy „Solidarności” w znacznie większym stopniu stosowano represje niejako „prewencyjne”, w postaci internowania na podstawie przepisów dekretu o stanie wojennym. W regionie Trójmiejskim większość osób, które na listach proskrypcyjnych były przeznaczone do internowania brała udział w strajkach i innych formach protestu, które same z siebie już stanowiły przestępstwo przeciw przepisom stanu wojennego i tym samym dały władzom komunistycznym możliwość aresztowania i surowego osądzenia w podległych sądach i przy udziale dyspozycyjnych prokuratorów.

Represje stosowane w stanie wojennym wobec działaczy opozycji niepodległościowej dadzą się w uproszczeniu podzielić na trzy zasadnicze grupy. Po pierwsze, były to represje „prewencyjne” związane z wcześniejszą aktywnością niepodległościową i solidarnościową konkretnych, wcześniej zewidencjonowanych osób.

Po wtóre, należy wskazać na najpowszechniejsze i najbardziej dotkliwe represje „reaktywne”, tzn. będące reakcją na konkretne przejawy działań niepodległościowych – strajki, demonstracje, działalność związkową, wydawniczą, ulotkową.

Po trzecie zaś, należy także wyróżnić – choć łagodniejsze nieco, ale wciąż bardzo dotkliwe - represje „prokolaboracyjne”, tzn. będące reakcją na odmowę współpracy z reżymem komunistycznym, w najszerszym tego słowa znaczeniu, nie ograniczające się zatem

do – zdecydowanie najostrzejszych - prześladowań związanych z odmową świadomej współpracy z SB i temu podobnymi instytucjami komunistycznego państwa (np. wywiad wojskowy czy cywilny). W tej grupie represji istotnym wektorem był wzgląd na odbiór społeczny. Usiłowano tą drogą uzmysłwić wszystkim, że brak współpracy i poparcia dla reżymu zdecydowanie się nie opłaca. Przekazywano ludziom komunikat: nie współpracujesz – oczekuj kłopotów.

Poszczególne rodzaje represji pogrupowane powyżej niezwykle często występowały razem, przenikały się. Dla prostoty wykładu zostaną one jednak omówione w kolejności wedle zarysowanego podziału. Skupimy się zatem na następujących formach:

- a) internowanie;
- b) areszt tymczasowy;
- c) wyrok karny w trybie doraźnym;
- d) wyrok karny w trybie zwykłym;
- e) orzeczenie karne kolegium ds. wykroczeń;
- f) pobicie przez „nieznanych sprawców”;
- g) zwolnienie dyscyplinarne z pracy;
- h) „wilczy bilet”;
- i) przeniesienie na niższe stanowisko pracy;
- j) zakaz wyjazdu zagranicznego (odmowa paszportu);
- k) szykany i utrudnienia dla członków rodzin;
- l) zmuszenie do emigracji.